

Poznaj sekrety przeciwnika, a stanie się twoim niewolnikiem

15 lutego 2021

Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, dlaczego tak małe państwo jak Izrael, trzyma w szachu tak wielkie mocarstwo jak USA? Powodów jest wiele, być może najważniejszym z nich, jest fakt, że rodziny bankierów to przede wszystkim rodziny żydowskie, które niczym ośmiornica opłotły globalny system bankowy: „Pozwólcie mi kontrolować podaż pieniędzy w państwie, a nie będzie mnie obchodzić, kto tworzy jego prawa” (Amsel Bauer Mayer Rothschild, 1838 r.). Niemniej jednak to nie jedyny powód.

Siłą oddziaływania Izraela jest także cybernetyka. To małe państwo, liczące zaledwie osiem milionów mieszkańców, ma w tej chwili najlepszych informatyków i cybernetyków na świecie. I jeżeli nic się nie zmieni, to już niedługo to małe państewko zawładnie na dobre światem. W styczniu tego roku w Tel Awiwie przedstawiciel CIA na konferencji poświęconej cyberbezpieczeństwu stwierdził otwarcie, że Izrael jest super mocarstwem w dziedzinie cybernetyki.

Stany Zjednoczone pod wpływem tego małego państewka, wypowiedziały cybernetyczną wojnę Chinom, grożąc embargiem i sankcjami wobec państw, które odważą się wpuścić na swój rynek urządzenia elektroniczne chińskiej firmy elektronicznej Huawei. Nasz największy sojusznik głośno artykułuje, że wszelka krytyka Izraela, uznawana będzie za przejaw antysyjonizmu. Donald Trump zapowiedział, że osobiście będzie czuwał nad tym, aby demony antysyjonizmu nigdy się w Europie nie odrodziły.

Żelazna zasada: poznaj najskrytsze sekrety przeciwnika, a on stanie się twoim niewolnikiem. Przyjrzyjmy się teraz jak doszło do takiej pozycji Izraela. W Izraelu, kośćcem państwa

jest armia i jej struktura. Jest to jedyne państwo na świecie, w którym wszyscy młodzi ludzie już od siedemnastego roku życia przechodzą 2-3-letnią służbę wojskową. Po ukończeniu tej służby do 45 roku życia, pozostają oficerami rezerwy, zobowiązanymi do odbywania ćwiczeń wojskowych raz w roku, a społeczności, w których mieszkają, mają obowiązek okazywania im szczególnej troski.

W dniu powołania do służby wojskowej, przez cały dzień, każdy młody człowiek poddawany jest szczegółowemu egzaminowi z matematyki i fizyki. Tym, którzy osiągnęli obiecujące wyniki, bada się dodatkowo cechy ich osobowości i zdolności przywódcze. Po czym najlepszym proponuje się wstąpienie do elitarnej jednostki wojskowej, gdzie służba trwa od 8 do 9 lat. Tu szkoli się wielokierunkowo przyszłych dowódców i przyszłych szefów wielkich przedsiębiorstw.

I tu uwaga, studenci mają prawo krytykować swoich oficerów. Po ukończeniu tej elitarnej jednostki wojskowej, kandydaci na szefów przedsiębiorstw, otrzymują podwójne obywatelstwo i wykorzystując nabyte wiadomości z dziedziny informatyki, tworzą pajęczynę wywiadowczą Izraela w różnych państwach świata. Przez cały czas wspierani są finansowo przez Izrael i merytorycznie sterowani przez starszych, doświadczonych „kolegów”.

Na Polskę czeka, od dawna skrzętnie przygotowywany, projekt Judeo-Polonia. Prezydent Duda zaczął już go u nas wprowadzać, oznajmiając, że Polska od zawsze była ojczyzną Żydów i bez zająknięcia odważył się nawet nazywać religię katolicką judeo-chrześcijańską. W Polsce nie brakuje agentów służb specjalnych z Izraela to też od dawna spokojnie przygotowują sobie grunt pod POLIN. To już nie są żarty, zwróćcie uwagę, jakie informacje przekazywane są polskim dzieciom w Muzeum Żydowskim.

Według opowiadań przewodnika, Żydzi przybyli na tereny, które nazywają się teraz Polska, kiedy były jeszcze, jak on to mówi,

porośnięte gęstymi lasami. Według jego słów, Żydzi pomodlili się do Boga, czy będą mogli się tutaj osiedlić, a z nieba rozległy się dwa słowa „po lin”, co oznacza „tutaj odpoczniesz” i Żydzi osiedlili się. Z historii dowiadujemy się, że w tamtych czasach pojawiali się tu oni jako kupcy. I proszę, okazuje się, że tylko Polacy nie wiedzą, że Żydzi mają ponad tysiącletnią historię na naszych ziemiach.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl